

Zbigniew Dziubiński
Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie

Zaufanie społeczne jako faktor fair play w sporcie

Streszczenie

Celem pracy jest ustalenie zależności występujących między zaufaniem społecznym a *fair play* w sporcie. Mając na uwadze osiągnięcie owego celu, uwaga została skupiona na analizie ustaleń przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych. Przyjęliśmy perspektywę funkcjonalizmu strukturalnego i interakcjonizmu społecznego, które pomogły przybliżyć się do poznania interesującego nas zagadnienia.

Przeprowadzone analizy potwierdziły zależności występujące między zaufaniem społecznym a *fair play* w sporcie. Jeśli w społeczeństwie mamy do czynienia z wysokim poziomem zaufania, to efektem tego jest wysoki poziom akceptacji zasad *fair play* i zachowania zgodne z nimi, co w konsekwencji tworzy ogólną kulturę *fair play* w sporcie. Ustalono też, że na respektowanie *fair play* w sporcie ma wpływ wiele innych czynników o bardzo zróżnicowanej prowentencji, ale przede wszystkim są to czynniki zewnętrzne wobec sportu.

Słowa kluczowe: zaufanie społeczne, *fair play*, sport, funkcjonalizm strukturalny, interakcjonizm społeczny

Według wybitnego socjologa brytyjskiego, Anthony Giddensa¹, zaufanie społeczne stanowi podstawowy składnik życia społecznego i występuje w każdym jego fragmencie – od najprostszycich interakcji zaczynając, a na takich instytucjach jak edukacja, gospodarka, ekonomia, polityka i sport kończąc. Zaufanie sprzyja budowaniu trwałych relacji społecznych. Duży kapitał zaufania społecznego wpływa na innowacyjność i kreatywność ludzi, sprzyja podnoszeniu aktywności społeczeństwa, inicjatywności, wpływa na intensyfikację interakcji, fundament nie więzi, wzmacnianie wspólnoty i rozwijanie modernizacyjnych potencji społeczeństwa. Deficyt zaufania społecznego powoduje, że członkowie społeczeństwa stają się bierni i ostrożni w relacjach z innymi, a w skrajnych sytuacjach w ogóle

¹ A. Giddens, *Modernity and Self-Identity*, Stanford 1991.

przesztają mieć zaufanie do jakiegokolwiek współdziałania. Brak zaufania społecznego sprzyja potęgowaniu ostrożności, pasywności, atomizacji, alienacji jednostek, dezorganizacji życia i zwiększaniu się dystansów społecznych.

Według niemal wszystkich humanistów zorientowanych badaczy sportu *fair play* stanowi fundament, drogę, ale także w konsekwencji nie do końca uświęcony cel sportu, który jest, używając słów Józefa Płuskiego, „celem postawionym wyżej”. Rezygnując z analizy pojęcia w perspektywie historyczologicznej, skoncentrujmy naszą uwagę na jego socjologicznej roli i znaczeniu. Duży kapitał *fair play* w sporcie sprzyja poszanowaniu praw człowieka i obywatela, jego godności, sprawiedliwości, solidarności i przyjaźni. Wpływa na tworzenie interakcji, podejmowanie wspólnych przedsięwzięć, budowanie zaufania, wzmacnianie więzi międzyludzkich, otwartości na innych i powstawanie postaw opierających się na dobru, życzliwości, altruizmie i miłości. Deficyt *fair play* rodzi postawy cynizmu, ksenofobii, nacjonalizmu, szowinizmu, rasizmu, uprzedzenia, braku otwartości na pozytywne interakcje, wycofania, cwaniactwa, rezygnacji z działań postępowych i modernizacyjnych².

W niniejszej pracy skoncentrujemy uwagę na ukazaniu zależności występujących pomiędzy zaufaniem społecznym a *fair play* w sporcie. Wychodzimy z założenia, że sport jest emanacją struktury społecznej, w ramach której obsadzone Uważamy, że sport jest emanacją struktury społecznej, w ramach której obsadzone są pozycje według meritokratycznego porządku, występuje wzmożona ruchliwość społeczna i jest podział, kolokwialnie rzecz ujmując, na lepszych i gorszych, o czym decyduje dostęp do społecznie pożądanego. Jednak czy tylko od niego? Pytanie oczywiście jest retoryczne, bowiem rzadko się zdarza, aby jakiegoś zjawiska czy procesu społecznego był wynikiem oddziaływania jednej zmiennej. W większości przypadków jest to wynik działania wielu różnych czynników, które są odkrywane w wyniku badań prowadzonych w porządku poznania idyograficznego, ale także nomotetycznego.

Zatem celem pracy jest poznanie zależności występujących pomiędzy zaufaniem społecznym a *fair play* w sporcie, ale także wskazanie innych zmian społeczno-demograficznych, które determinują tego rodzaju postawy i zachowania. Analizy nie ograniczamy do zbiorowości sportowców, ale obejmujemy nią innych uczestników sportu, takich jak trenerzy, lekarze i fizjoterapeuci, prezesi, menedżerowie, działacze, sędziowie, dziennikarze oraz kibice. Mając na uwadze osiągnięcie

² J. Lipiec, *Homo Olimpicus*, Kraków 2017; W. Lipiński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012; K. Zuchora, *Dialogi olimpijskie. O pięknie i pokoju, etyce i polityce, solidarności i edukacji*, Warszawa 2016; S. Kowalczyk, *Elementy filozofii sportu*, Lublin 2010, s. 123–157.

owego celu, uwaga zostanie skoncentrowana na analizach teoretycznych oraz ustaleniach empirycznych przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych. Przyjmujemy perspektywę zarówno funkcjonalizmu strukturalnego, jak i interakcjonizmu społecznego, które w sposób komplementarny pomogą w przybliżeniu się do prawdy o interesującym nas zagadnieniu.

1. Rozumienie pojęcia „zaufanie społeczne”

Dokonując analizy życia społecznego z perspektywy interakcjonizmu społecznego, z łatwością dostrzegamy, że polega ono na nieustannym wchodzeniu w relacje z innymi. Relacje te mają bardzo różny charakter, są przelotne lub bardziej długotrwałe, zachodzą między jednostkami lub zbiorowościami, są osobiste bądź publiczne, prywatne lub służbowe. Wchodząc w interakcje, nieustannie podejmujemy większe lub mniejsze ryzyko. Jako aktorzy życia społecznego jesteśmy uczestnikami gry i kierując się różnorodnymi doświadczeniami, stawiamy na takie lub inne działania uczestników interakcji. W trakcie każdej interakcji udziałamy lub odmawiamy zaufania partnerowi lub partnerom. Ufając im, żywny przekonanie, że będą oni podejmowali działania dla nas korzystne lub przynajmniej nieszkodzące nam. Zachowując nieufność wobec uczestników interakcji, okazujemy naszą obawę i jednocześnie bronimy się w ten sposób przed ewentualnymi zagrożeniami ze strony innych. W takiej sytuacji wychodzimy z założenia, że mogą oni w przyszłości działać na naszą szkodę. Dlatego też jesteśmy czujni, zachowujemy dystans, powstrzymujemy się od działań i przyjmujemy pewien margines bezpieczeństwa. Zatem zaufanie lub nieufność to dwa sposoby przewidywania zachowań innych. Mogą być one pozytywne lub negatywne oraz mogą się materializować poprzez działania lub ich zaniechanie. Na podstawie powyższego możemy zdecydować zaufanie społeczne jako suwerenną decyzję odnośnie do przewidywania postępowania jednostki lub zbiorowości względem nas i naszych interesów.

Piotr Stompka³ dokonał klasyfikacji natężenia zaufania ze względu na rodzaj oczekiwań względem innych. Za najmniej ryzykowne uznał oczekiwania o charakterze instrumentalnym (oczekiwania efektywnościowe). Tego rodzaju działania innych są najbardziej regularne i przewidywalne. Za bardziej ryzykowne uznał oczekiwania o charakterze racjonalnym, które są związane z kalkulacją odnosnie do działań innych, a także ich kompetencjami i efektywnością. Jeszcze większym ryzykiem obarczone są oczekiwania o charakterze aksjologicznym, bowiem związane są one z moralnością działań innych. Tego rodzaju oczekiwania wiążą się z zaufaniem, że inni będą działali w sposób odpowiedzialny, sprawiedliwy

³ P. Stompka, *Kultura zaufania*, [w:] Tenże, *Sociologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2005, s. 308–327.

i uczciwy. W związku z tym, że w każdej zbiorowości występuje deficyt ludzi nieskazitelnych moralnie, ryzyko zaufania jest w tym przypadku zdecydowanie większe. Największym ryzykiem obarczone są oczekiwania o charakterze opiekuńczym (powierniczym). W tym przypadku wychodzimy z założenia, że inni bezwarunkowo będą działać w sposób szlachetny i altruistyczny. W tej sytuacji ryzyko jest najwyższe, bowiem bezinteresownych, kierujących się dobrem innych w swych działaniach jest naprawdę niewiele. Tutaj możliwość utraty zaufania, zawiedzenia się, jest najwyższa.

Na natężenie zaufania społecznego ma także wpływ nasz stosunek do otaczających nas „przedmiotów”. Pierwszym przypadkiem jest zaufanie w stosunku do znajomych osób. Jednym darzymy zaufaniem, innym takiego zaufania odmawiamy. Kolejnym rodzajem jest zaufanie pozycyjne, które wynika z zajmowanej pozycji społecznej i przypisanej do niej roli. Zaufaniem zwykle cieszą się prezydenci państw, uniwersyteccy profesorowie, adwokaci, lekarze i księża, natomiast zaufania tego zwykle odmawiamy bezrobotnym, ludziom zmarginalizowanym, kibicom piłkarskim czy różnego rodzaju domokrążcom oferującym intratne interesy. Każdej z pozycji przypisany jest przez daną zbiorowość określony kredyt zaufania, bez względu na to, kto tę pozycję zajmuje. Jest to zaufanie dla stanowiska, urzędu i roli społecznej.

Często zaufanie lub jego deficyt jest wynikiem naszej skłonności do udzielania lub odmawiania zaufania, naszej cechy osobowościowej wyrażającej się w skłonności ponad miarę do ufania lub nieufania innym. Jednak zauważyć należy, że owa ufnosć lub nieufność jako skłonność psychologiczna jest konsekwencją z jednej strony określonego przebiegu socjalizacji rodzinnej, natomiast z drugiej – skutulowanymi efektami interakcyjnych doświadczeń.

Ważną rolę w skłonności do obdarzania zaufaniem lub jego odmawiania przypisujemy faktom społecznym, wprowadzonym do socjologii przez Émile Durkheima⁴, które rozumiemy jako treści świadomościowe oraz normatywne, w zbiorowości nabierające charakteru obiektywnego i mające determinujący wpływ na jej członków. Mają one następujące cechy: są podzielane przez zbiorowość, są zewnętrzne wobec każdego członka zbiorowości, wywierają na każdego członka zbiorowości presję i nakładają do określonego myślenia i działania. Takimi faktami są: prawo, religia czy moralność. Fakty społeczne w tym przypadku niejako determinują sposób myślenia i działania jednostek, wywierają presję, która skłania do zaufania innym lub takiego zaufania odmawiania.

W ten sposób tworzy się kultura zaufania w danym społeczeństwie. Normy kulturowe mogą określać, komu należy ufać, a do kogo nie mieć zaufania. Choćdźi w tym przypadku nie tylko o zaufanie jednostki wobec jednostki, ale także wobec zbiorowości, organizacji i instytucji. W danym społeczeństwie może istnieć

⁴ É. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 2000.

przekonanie, że należy ufać wojsku, ale w żadnym wypadku policji, że należy ufać księżom, ale nigdy politykom, że należy ufać firmom państwowym, ale nie prywatnym. Powstające w ten sposób kulturowe imperatywy sektorowe wpływają na tworzenie uogólnionego klimatu zaufania lub klimatu nieufności, nie tylko w stosunku do określonych innych, ale do wszystkich innych. Tworzy się w taki sposób powstająca kultura zaufania lub kultura cynizmu, które mają niezwykle istotny wpływ na rozwój i na szeroko rozumianą pomysłowość jednostkową i społeczną.

Podporządkowanie władzy regułom prawa stanowi niezwykle ważny czynnik wpływający na zaufanie społeczne. Brak regulacji odnośnie do kompetencji, arbitralność, nierespektowanie ram proceduralnych, brak kontroli nad urzędnikami, brak instancyjności organów kontrolnych i odwoławczych powoduje, że władza postrzegana jest jako niesprawiedliwa, partykularna i lekceważąca dobro obywateli. W ten sposób tworzy się mechanizm, który wpływa destrukcyjnie na zaufanie społeczne. Odwrotna sytuacja powoduje wzrost zaufania. Bardzo istotnym czynnikiem jest konsekwentne realizowanie uprawnień i egzekwowanie obowiązków. Jeśli obywatele często ogarniają uczucie bezsilności w dochodzeniu do prawdy, jeśli władza w sposób nieuzasadniony kieruje się permisywizmem, jest stronnicza i przekupna, a organizacje powołane do stania na straży ich praw i obowiązków (np. sądy, trybunały, policja itp.) działają nieudolnie, a członkowie społeczeństwa czują się zagrożeni, to zmniejsza się zaufanie społeczne⁵.

Możemy stwierdzić, że zaufanie społeczne jest uzależnione od wielu różnorodnych czynników, ale także od ich konfiguracji i siły natężenia. Oprócz czynników o charakterze strukturalnym na zaufanie społeczne mają znaczący wpływ różnorodne czynniki podmiotowe, związane z jednej strony z uogólnioną osobowością, z drugiej natomiast z zasobami kapitałowymi. Z jednej strony są to aspiracje, poziom innowacyjności, pasywności i pesymizmu czy optymizmu i progresji w działaniu, z drugiej natomiast pozycja zawodowa, zamieszkanie, wykształcenie, miejsce zamieszkania, kapitał społeczny, kulturowy itp.⁶

2. Rozumienie pojęcia „fair play”

Pierre de Coubertin, inicjator i twórca neoolimpiizmu w wersji nowożytnej, w swych analizach w sposób niejednoznaczny ukazywał genezę moralną i aksjologiczną rodzącego się projektu. W swej koncepcji olimpiizmu odwoływał się zarówno do wzorów antycznych jak i średniowiecznej etyki rycerskiej. Jednak należy powiedzieć, że źródła moralnych wzorów i etyki sportowej są konsekwencją oddziaływania

⁵ P. Sztonka, *Zaufanie*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Supplement*, Warszawa 2005, s. 451.

⁶ Z. Dziubiński, *Zufanie społeczne a sport*, [w:] J. Szymczyk (red.), *Zufanie społeczne. teoria – idee – praktyka*, Warszawa 2017, s. 373–402.

i przenikania etosu dżentelmeńskiego, mającego swe społeczne ugruntowanie w normach i wartościach oraz praktyce społecznej Vebhlenowskiej „klasy próżniaczkiej”.

Maria Ossowska⁸ zwraca uwagę, że reguły czystej gry, które zaadaptowały się w ramach tej samej klasy społecznej. Czysta gra, a także związane z nią liczne nakazy i zakazy wynikały z następujących społeczno-humanistycznych motywów, a mianowicie: 1) potrzeby współzucia, 2) szacunku dla przeciwnika, 3) szacunku dla siebie samego, 4) potrzeby zabawy, 5) obawy przed odwołaniem (w przypadku nieczystej gry). Zatem możemy powiedzieć, że *fair play* jest wynikiem solidarności klasowej, polegającej na szacunku i poszanowaniu godności przeciwnika. Można powiedzieć, że dżentelmeńskie wzory postępowania arystokracji w stosunku do przeciwnika na gruncie sportu nie tylko gruntowały tożsamość i sposób życia górnych warstw społecznych, ale także stały się celem przez powstający nowy typ społeczeństwa nowoczesnego, w tym także ponowoczesny sport, a szczególnie sport w wydaniu olimpijskim.

Na fundamencie etyki dżentelmeńskiej zostały stworzone reguły etycznego postępowania w sporcie. Można je sprowadzić do następujących zasad: 1) przestrzeżenie, 2) szacunku wobec przeciwnika, 3) respektowania zasady równych szans, 4) niewykorzystywania przewagi losowej, 5) rezygnacji z korzyści materialnych w wyniku zwycięstwa, 6) maksymalnego zmniejszenia cierpień przeciwnika. Reguły te, które można traktować jako wielce pożądane cnoty na gruncie sportu, w praktyce częściowo straciły swą aktualność z uwagi na zmianę statusu jego uczestników oraz w wyniku jego komercjalizacji, profesjonalizacji i mediatyzacji⁹.

Czym zatem jest *fair play* na gruncie sportu? Poszukując odpowiedzi na sformułowane pytanie, należy zwrócić uwagę na dwa wymiary tego pojęcia, a mianowicie: na wymiar osobowościowy podmiotu, ale także społeczno-kulturowy, polegający na respektowaniu pisanych i niepisanych reguł postępowania. Pierwszy wiąże się z posiadaniem takich cech jak: uczciwość, lojalność, sprawiedliwość, szczerść, solidarność itp., drugi natomiast dotyczy postaw i zachowań dotyczących między innymi przestrzegania reguł gry, szanowania przeciwnika, honorowej rywalizacji, przestrzegania rycerskich i dżentelmeńskich wzorów. Zatem *fair play* to pewien złożony i harmonijny układ pewnych właściwości osobowych, ale także określona zdolność reagowania na wymagania formalne i nieformalne oraz stosunek do przeciwnika i sytuacji mających miejsce podczas rywalizacji sportowej. To pewien styl życia kulturyjący i utwierdzający sportowy

⁷ T. Vebhlen, *Teoria klasy próżniaczkiej*, Warszawa 1971.

⁸ M. Ossowska, *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warszawa 1963.

⁹ Z. Krawczyk, *Kategorie etyki sportu*, [w:] Tenże, *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa 2000, s. 53–59.

aksjonormatywny porządek, ale także przekraczający go z zamiarem przysporzenia sportowi ponadnormatywnego dobra, wyrażającego się w zachowaniach altruistycznych i ponad miarę szlachetnych.

Norbert Müller¹⁰ zwraca uwagę na dwa poziomy rozumienia *fair play*. Na pierwszym poziomie mamy do czynienia z postępowaniem konformalistycznym, które polega na aprobowaniu wartości i norm (formalnych i nieformalnych) i stosowaniu się do obowiązujących wzorów zachowań. Tak rozumiany sportowy konformizm ma trzy odmiany, które są konsekwencją różnych motywów respektowania obowiązujących norm. Pierwsza odmiana konformizmu polega na zinternalizowaniu obowiązujących norm i uznaniu ich za własne, dobre, pożądane, słuszne i sprawiedliwe. Druga jego odmiana polega na przestrzeganiu norm, bowiem właściwe jest uznawane samo ich respektowanie. Trzecia odmiana konformizmu, nazywana często oportunistycznym, polega na przestrzeganiu norm w obawie przed karą i wyłączeniem dla tzw. świętego spokoju. Wszystkie przedstawione odmiany konformizmu są wielce pożądane na gruncie sportu, choć ich znaczenie z punktu stabilizowania normatywnego wymiaru sportu jest zdecydowanie różne. Pierwsza odmiana obowiązków wartości i norm za własne. Osoba z tak uformowaną osobowością nie dopuszcza nawet myśli, że można uczestniczyć w sporcie, nie respektując zasady *fair play*. Nie pozwala jej na to dobrze funkcjonująca nieformalna, wewnętrzna kontrola, której centrum decyzyjnym jest tzw. sumienie. W takim przypadku impulsy do działania, zgodne z obowiązującymi aksjonormatywnym porządkiem, płyną w sposób naturalny z głębi serca – jakby powie dział Ferdinand Tönnies. Pozostałe dwie odmiany konformizmu nie wynikają z potrzeby serca, ale są konsekwencją wypracowania i zewnętrznej kontroli formalnej oraz nieformalnej. U podstaw tego konformizmu leży prawdopodobnie mechanizm ewolucyjnego dziedzictwa i wynikające z tego przekonanie, że wykluczenie przez zbiorowość za niecne czyny równałoby się zagładzie. Z drugiej strony wynika on z psychologicznej potrzeby akceptacji przez grupę, która wywiera presję na określone zachowania¹¹.

Na drugim poziomie *fair play* jest rozumiane jako moralność czy etos sportowy. Przekracza ono granice określone przez normy i regulaminy obowiązujące w sporcie, wychodził ponad zwykły konformizm i staje się metakonformizmem uwzględniającym wszystko to, co w kulturze humanistycznej najpiękniejsze i najbardziej wartościowe. Tak rozumiane *fair play* nie tylko polega na uznaniu za własne obowiązujących w sporcie norm i regulaminów oraz ich respektowaniu w praktyce sportowej, ale na działaniach ponadnormatywnych w kulturowaniu

¹⁰ N. Müller, *O znaczeniu fair play w sporcie na przestrzeni stuleci*, [w:] Z. Żukowska (red.), *Fair play, sport, edukacja*, Warszawa 1996, s. 76–81.

¹¹ P. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1995, s. 73–74.

dobra. Takie działania polegają na uznaniu za nadrzędne w stosunku do rywalizacji i wyniku sportowego takich wartości jak: szacunek dla wszystkich, w tym sportowców rywali, poszanowanie ich godności, sprawiedliwość, solidarność, przyjaźń i braterstwo. W tak rozumianym postępowaniu mamy do czynienia z respektowaniem humanistycznej i personalistycznej hierarchii wartości, w której sukces sportowy i wynikający z niego dostęp do cenionych zasobów sportowych i społecznych nie zajmuje najwyższej pozycji, ale lokuje się w adekwatnym miejscu na humanistyczno-aksjologicznej drabinie. Tak rozumiane postępowanie określić można altruistycznym i przypominającym respektowanie chrześcijańskiej normy personalistycznej, wedle której najlepszym sposobem zwracania się do innych, w tym także do rywali podczas sportowego agonu, jest bezinteresowna miłość, o której pisał św. Jan Paweł II¹².

Wśród badaczy społecznych nie ma zgody co do tego, czy działania dobre ponad kulturą i miarę można uznać za dewiację społeczną. Pewne jest, że takie działania odbiegają od tego, co nazywamy normą społeczną. Zatem czy wszystkie takie zachowania możemy uznać za dewiację pozytywną? Nie rozstrzygając tego socjologicznego problemu, możemy stwierdzić, że często takie zachowania spotykają się z negatywną reakcją sportowego otoczenia. Ponadnormatywne zaangażowanie sportowca w trening, polegające na wykonywaniu dodatkowych ćwiczeń kosztem czasu wolnego, jest nierzadko negatywnie postrzegane przez kolegów, bowiem może spowodować zwiększenie przez trenera ogólnego poziomu wymagań. Taki sportowiec często nazywany jest nadgorliwcem czy stachanowcem i nierzadko wobec niego są stosowane sankcje negatywne w postaci kpin, drwin i ośmieszania. Często ponadnormatywne zachowania sportowców, zwłaszcza gdy rywalizacja sportowa toczy się o najwyższą stawkę, są w konflikcie z oczekiwaniami partnerów z zespołu, trenerów, działaczy, sponsorów, kibiców, dziennikarzy sportowych i członków społeczeństwa, którzy wymagają działań utyliarnych, pragmatycznych, efektywnych i skutecznych, które zapewnią sportowy sukces. Nie mamy wątpliwości, w jaki sposób przyjąłby partnerzy z zespołu i całe argentyńskie społeczeństwo przyznanie się Diego Maradony do zdobycia bramki ręką w meczu ćwierćfinałowym między Argentyną a Anglią podczas Mistrzostw Świata w Meksyku w 1986 r. Zdobywca bramki nie spełnił kryterium *fair play*, ale został okrzyknięty bohaterem narodowym, a wszyscy jego popelnicy mogli rozkoszować się smakiem wygranej.

Niezależnie od różnorodnych trudności z ustaleniem tego, czym jest *fair play*, jaki jest jego zakres i czy w każdej sytuacji jest ono ze wszelkich miar požądane, stojąc na stanowisku rygorysty etycznego z przekonaniem stwierdzamy, że jest ono na gruncie sportu wiele požądane i wręcz niezbędne. Więcej, *fair play* jest

fundamentem sportu, który zapewnia mu ład aksjonormatywny i chroni tę dążną życia, nie zawsze skutecznie, przed zachowaniami nonkonformistycznymi, dającą kolejności anomii, którą klasyk socjologii, Émile Durkheim¹³, rozumiał jako dezintegrację ładu społecznego i jej konsekwencje.

Mimo iż *fair play* jest powszechnie uznawane za podstawową zasadę sportu, to jednak nierzadko dochodzi do działań nieetycznych i sprzeniewierających się to jednemu i przepisom gry, a także wartościom i wzorom zachowań obowiązkowym w sporcie. Często są to zachowania przestępcze¹⁴. Robert Merton¹⁵ w swej słynnej typologii wymienia innowacje jako jeden z typów dewiacji społecznych. Powstają one wówczas, kiedy jednostki cenią jakąś wartość, chciałoby ją pozyskać, ale osiągnięcie jej z przyczyn obiektywnych lub subiektywnych jest niemożliwe i powoduje poczucie deprywacji, niemożliwości jej uzyskania według norm uznanych i akceptowanych przez otoczenie społeczne. Przykładem takiego postępowania jest stosowanie dopingu, które według przywołanej teorii polega na dążeniu do osiągnięcia wartości, jaką może być medal olimpijski, przy zastosowaniu nieakceptowanych norm postępowania. Normą w tym przypadku jest sumienny, wieloletni i ciężki trening, który jest drogą-normą do osiągnięcia wartości.

Analizując *fair play* jako główną zasadę sportu, należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy jest ona tworem sportu, czy też cechą osobowości, która została ukształtowana w procesie socjalizacji i inkulturacji jednostki w określonym społeczeństwie i kulturze. Częściowo już odpowiedziałśmy na tak sformułowane pytanie. Genetycznie *fair play* wywodzi się spoza sportu i jest dla niego darem od aystokracji, angielskich dżentelmenów elit ówczesnych czasów. Zás w sensie funkcjonalnym *fair play* w sporcie jest konsekwencją uwarunkowań społeczno-kulturowych. Nieco trywializując, możemy powiedzieć, że jakie społeczeństwo, taki też sport.

3. Zależności występujące między zaufaniem społecznym a *fair play* w sporcie

Nie ulega wątpliwości, że wysoki poziom kultury zaufania i kultury *fair play* są stanami wielce požądanymi przez wszystkie społeczeństwa, w tym także przez społeczność sportową w rozumieniu lokalnym oraz globalnym. Generują bowiem wiele niezwykle istotnych zjawisk i procesów, które w konsekwencji wpływają na pomysłowość, jednostki i zbiorowości. Prowadzą do zwiększenia otwartości w podejmowaniu działań przez jednostki i zbiorowości w różnych dziedzinach życia, ale także do ugruntowania ładu moralno-normatywnego.

¹² É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego*, Warszawa 1990.

¹⁴ J. Kostelwicz, *Moralność i sport*, Warszawa 2016.

¹⁵ R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.

¹² Z. Dziubiński, *Sport w perspektywie św. Jana Pawła II i św. Jana Bosko*, Warszawa 2017, s. 67-101.

Jakie występują zależności między zaufaniem społecznym a *fair play*? Wycho-
dzimy z założenia, że sport konstruuje jednostki i zbiorowości, które wnoszą do
niego wartości, normy, wzory, zachowania i kapitał zaufania z pozasportowej rze-
czywistości społeczno-kulturowej. Wnoszą wszystko to, co zostało przez nie przy-
swojone i zinternalizowane w przedsportowym okresie życia, w procesie socjalizacji
pierwotnej i częściowo wtórnej. Jednak efekty socjalizacji do kultury zaufania nie
są jednakowe w każdym przypadku. Uzasadnione jest to od takich zmiennych spo-
łeczno-demograficznych jak zajmowana pozycja zawodowa rodziców, ich zamoż-
ność, wykształcenie, miejsce zamieszkania, uczestnictwo w praktykach religijnych.
Im większy dostęp do wymienionych zasobów społecznych, tym wyższy poziom
zaufania społecznego. Im wyższy poziom zaufania społecznego, tym większa
skłonność do respektowania obowiązujących przepisów gry społecznej i gry spor-
towej, ale także większe prawdopodobieństwo działań nie tylko konformistycz-
nych, ale także ponadnormatywnych, altruistycznych i ukierunkowanych na dobro
innych. Słowem, większa skłonność do czystszej gry. Im niższy poziom zaufania,
wynikający z przekonania, że norma otoczenia jest *gra faul*, tym większa skłon-
ność do sprzeniewierzenia się zasadom gry i dążenia do wyznaczonego celu za
wszelką cenę, nie mówiąc już o ponadnormatywnych działaniach pozytywnych.

W dziedzinie sportu, jak w życiu społecznym, którego sport jest immanent-
nym fragmentem, podejmujemy niestanannie większe lub mniejsze ryzyko. W ten
sposób powstaje pewna gradacja zaufania, a w konsekwencji skłonność do gry
fair. Możemy wyróżnić trzy typy motywacji w sporcie do respektowania reguł *fair
play*, będących w konsekwencji wynikiem poziomu zaufania. Pierwszym z nich
są oczekiwania o charakterze racjonalnym, związane z instrumentalnością dzia-
łań podejmowanych przez partnerów. Przykładowo, zawodnik podczas rywalizacji
sportowej darzy zaufaniem sędziego, *gra fair*, bowiem jest przekonany, że
będzie on podejmował decyzje w sposób zgodny z przepisami. Ponadto więc, że
gra faul spotka się ze strony sędziego z sankcjami negatywnymi (np. wyklucze-
nie z gry lub rzut wolny czy rzut karny). Takie postępowanie ma charakter kon-
formistyczny i jest konsekwencją zaufania do strażnika przepisów rywalizacji
sportowej, jakim jest sędzia lub sędziowie. Możemy powiedzieć, że *gra fair* jest
konsekwencją zaufania do zewnętrznej kontroli formalnej kontroli, która pod-
czas rywalizacji sportowej jest powierzona sędziemu. Dotyczy to nie tylko zawod-
ników, ale wszystkich innych uczestników sportu, którzy zachowują się w sposób
konformistyczny, bowiem zdają sobie sprawę, że działania nonkonformistyczne
mogą uruchomić negatywne sankcje społeczne o charakterze formalnym lub nie-
formalnym. Drugim są oczekiwania aksjologiczne mające moralne motywacje.
Polegają one na przestrzeganiu zasad *fair play* w wyniku uznania, że sportowi
rywal będą działali odpowiedzialnie, grali czysto i sprawiedliwie, że będą rów-
nież realizowali sportowe zadania zgodnie z zasadami czystszej gry. Takich sytuacji
jest o wiele mniej, bowiem doskonale wiemy, że więcej jest sportowców, którzy za

wszelką cenę będą dążyli do sukcesu. Zatem takich uczestników sportu, którzy
będą mieli pełne zaufanie wobec konkurentów sportowych, jest zdecydowanie
mniej. Ten rodzaj motywacji do przestrzegania zasad *fair play* opiera się na zaufa-
niu w konformizm przeciwników, w ich skłonność do bezwzględnego respektowa-
wania przepisów gry. Trzecim są opiekuńcze oczekiwania względem sportowców
rywali. Wynikają one z przekonania, że podczas agonu sportowego przeciwnicy
będą szlachetni, uczciwi, pomocni, altruistyczni i opiekuńczy wobec nas. Na tym
poziomie motywacja do gry *fair* nie ogranicza się do zwykłego konformizmu, ale
wiąże się z działaniami ponadnormatywnymi, których celem jest prowadzenie
rywalizacji z jednoczesnym dbaniem o dobro przeciwnika rozumiane szerzej i głę-
biej, dobro ufundowane na takich wartościach jak sprawiedliwość, równość szans,
szacunek, poszanowanie godności itp. W razie konfliktowych sytuacji w sferze
aksjologiczno-moralnej uczestnik wybiera rozwiązania zgodne z humanistyczną
i personalistyczną hierarchią wartości. W tym przypadku ryzyko jest największe
i szansa zawodu zdecydowanie najbardziej prawdopodobna, bowiem sportowców,
którzy są gotowi poświęcić sukces sportowy w imię kierowania się dobrem innych
(np. konkurentów), jest naprawdę niewiele. Potwierdzeniem wyjątkowości tego
typu zachowań sportowców są nagrody *fair play*, fundowane każdego roku przez
Polski i Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Z sytuacją diametralnie różną mamy do czynienia wtedy, kiedy naszymi dzia-
laniami rządzą logika nieufności. Kiedy wychodzimy z założenia, że interakcyjni
partnerzy życia sportowego będą działać w sposób przypadkowy, chaotyczny, irra-
cjonalny, egoistyczny, amoralny, oszukańczy, oportunistyczny i będą dbać wyłącznie
nie o swoje interesy, to nasza nieufność potęguje się i jesteśmy bardziej skłonni
do nieprzestrzegania zasad *fair play*. Gdy nasze zaufanie lub jego brak w konse-
kwencji zostanie potwierdzone w praktyce sportowej, to mamy do czynienia ze
swoistymi sankcjami pozytywnymi, a mianowicie upewniamy się w przekonaniu,
że podjęte przez nas działania związane z respektowaniem lub nierepektowa-
nieniem zasad *fair play* były trafne i słuszne. Natomiast gdy praktyka sportowa
nie potwierdza słuszności naszego działania, zgodnego lub niezgodnego z zasa-
dami *fair play*, wtedy najczęściej zmienia się nasza ogólna skłonność do respektowa-
nia zasad *fair play*. Warto też wiedzieć, że na kulturę *fair play* w sporcie zwykle
pracuje się długo i ciężko, natomiast niszczy się ją znacznie szybciej.

Zasadność gry *fair* w sporcie wynika także z zaufania wobec określonych
przedmiotów (kogoś lub czegoś). Dokonujemy w sposób subiektywny oceny
przedmiotów zaufania. Kalkulujemy, czy one same godne są zaufania, czy warto
przestrzegać zasad *fair play*, czy może też nie warto, bowiem permisywny kon-
tekst sytuacyjny i okoliczności sprzyjają wykorzystywaniu nieczystych dzia-
łań w rywalizacji sportowej. Przykładowo z taką sytuacją mamy do czynienia
w wielu biegach maratońskich, podczas których uczestnicy nie są poddawani kon-
trolni antidopingowej. Taki stan rzeczy powoduje, że zawodnicy decydują się na

stosowanie niedozwolonych środków dopingowych. Zatem brak z założenia procedur kontrolnych może zachęcać do nieczystej gry. Prowokuje do niestosowania zasad *fair play* sytuacja, kiedy niehonorowe zwycięstwo spotka się z pozytywną sankcją społeczną w postaci zdobycia medalu, nagrody materialnej czy finansowej, zwiększenia prestiżu społecznego itp.

Czynnikami mającym wpływ na nasze zaufanie lub nieufność w sporcie, a w konsekwencji respektowanie lub nierespektowanie norm *fair play*, jest osobista skłonność do gry *fair* lub *faul*. Interesująca nas skłonność jest konsekwencją socjalizacji pierwotnej i wtórnej, a także różnorodnych życiowych doświadczeń. Sprzyjający klimat uczciwego postępowania w okresie socjalizacji rodzinnej, połączone z pozytywnymi sankcjami społecznymi, w tym wynikającymi z zaufania partnerom w sporcie, wpływają na tworzenie osobowości ukierunkowanej na czystą grę, w wyniku czego tworzy się tzw. ogólna orientacja na czystą grę. Sytuacja odwrotna powoduje, że jesteśmy bardziej skłonni nie ufać partnerom i grać *faul* wobec innych interakcyjnych aktorów sportowej sceny. Innym rodzajem zaufania i motywem do gry *fair* w sporcie jest pewna predykcja zhorowa do prowadzenia czystej lub nieczystej gry. Jako przykład można tu podać oczekiwanie do gry *fair* z biorowości ludzi związanych z tenisem, którzy nie wyobrażają sobie zachowań urągających etosowi dżentelmenów. W takim przypadku *fair play* staje się pewną normą czy regułą społeczną, normatywnym oczekiwaniem czy też faktem społecznym. W ten sposób respektowanie lub nierespektowanie zasad *fair play* przestaje być skłonnością jednostkową, ale staje się w wyniku różnorodnych doświadczeń regułą kulturową podzielaną przez większość ludzi związanych z tenisem. Sytuacja taka może powodować, że nawet te jednostki, które osobowościowo wykazują skłonność do nieczystej gry i mają racjonalne argumenty na jej rzecz, mogą w konsekwencji poddać się sile imperatywu kulturowego i grać zgodnie z zasadami *fair play*.

Kulturowe imperatywy w zakresie czystej gry w sporcie tworzą klimat i ogólną atmosferę *fair play*. Utrwalają się w świadomości społecznej pewne stereotypy czy przesady, które determinują postawy jednostek i biorowości w zakresie czystej gry lub jej odmowy. Kultura *fair play* lub kultura *faul play* to dwa antrymiczne stany świadomości sportowej, które sprzyjają rozwojowi sportu lub też rozwój ten ograniczają, tłumia i zabijają. Przykładem może być sytuacja Polskiego Związku Piłki Nożnej i całego piłkarstwa po aferze korupcyjnej, w której prokuratura postawiła zarzuty ponad 600 osobom (trenerom, działaczom, piłkarzom, sędziom i obserwatorom PZPN). Za łapówki ustawiane były wyniki spotkań piłkarskich na różnych poziomach rozgrywkowych w latach 2003–2006. Po tych wydarzeniach zaufanie społeczeństwa polskiego do centrali piłkarskiej jako instytucji stojącej na straży czystej gry osiągnęło najniższy poziom.

Możemy powiedzieć, że przestrzeganie lub nieprzestrzeganie zasad *fair play* w sporcie wynika z dwójakiego typu relacji. Z jednej strony nasza skłonność do

czystej gry wynika z naszej osobistej oceny sytuacji oraz skłonności do respektowania lub nierespektowania zasad *fair play*, z drugiej natomiast nasze zaufanie jest konsekwencją dominującej kultury *fair play* lub kultury *faul play*.

Wytłumając zależność między zaufaniem społecznym a *fair play*, należy powiedzieć, że zależność ta nie ma jednoznacznego charakteru. Bowiem na *fair play* w sporcie nie tylko ma wpływ poziom zaufania osobistego i ogólny poziom kultury zaufania, ale także wiele innych zmiennych, które mogą te zachowania modyfikować, jak choćby presja otoczenia społeczno-kulturowego, które charakteryzuje się pragmatycznym i utilitytarnym nastawieniem, czy fakt rywalizacji o potężne, społecznie pożądane zasoby, takie jak bogactwo czy prestiż społeczny.

Podsumowanie

Przedstawione analizy teoretyczne potwierdzają zależność występującą między zaufaniem społecznym a *fair play* w sporcie. Jeśli w społeczeństwie mamy do czynienia z wysokim poziomem zaufania, to efektem tej sytuacji jest wysoki poziom akceptacji zasad *fair play* i zachowań zgodnych z nimi, co w konsekwencji tworzy ogólną kulturę *fair play* w sporcie. Dzieje się odwrotnie, gdy dominuje w społeczeństwie kultura nieufności, która prowadzi do rezygnacji z przestrzegania zasad *fair play* w sporcie i wytworzenia się ogólnej kultury gry *faul play*.

Na przestrzeganie zasad *fair play* w sporcie ma wpływ wiele czynników o bar-dzo zróżnicowanej proveniencji, przede wszystkim są to czynniki zewnętrzne wobec sportu. Dlatego też możliwości modelowania kultury *fair play* w sporcie są dość ograniczone. Ogólnie można powiedzieć, że poziom kultury *fair play* w sporcie ma charakter heteronomiczny i jest konsekwencją poziomu kultury zaufania społecznego, ale także oddziaływania wielu innych zmiennych społeczno-kulturowych (presja społeczna, dostęp do cenionych zasobów społecznych, takich jak bogactwo czy prestiż społeczny) oraz dobrej i przejrzystej organizacji sportu.

Na zakończenie warto powiedzieć, że nie było w przeszłości (może poza opisanym w *Biblij* stanem rajskiego bytowania człowieka), nie ma i nie będzie w przyszłości społeczeństwa, w którym jego członkowie charakteryzowałiby się pełnym zaufaniem społecznym i działaniami respektującymi w pełni zasady *fair play*. Nie było, nie ma i nie będzie też (bo być nie może) takiej zborowości sportowej (drużyny, „wspólnoty” olimpijskiej, reprezentacji kraju itp.), w której byłoby pełne zaufanie społeczne i w pełni byłoby przestrzegane zasady *fair play*. Tak rozumiany sport jest utopią. Mimo tego, wszyscy humanistycznie zorientowani ludzie sportu (trenerzy, sędziowie, zawodnicy, lekarze, fizjoterapeuci, dziennikarze, prezesi, właściciele klubów, sponsorzy, donatorzy, kibice i inni) do tej utopii winni dążyć, bowiem do niej zmierzając, można wiele dobrego dla sportu zrobić.

Literatura:

1. Berger P., *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1995.
2. Durkheim É., *Elementarne formy życia religijnego*, Warszawa 1990.
3. Durkheim É., *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 2000.
4. Dziubiński Z., *Zaufanie społeczne a sport*, [w:] J. Szymczyk (red.), *Zaufanie społeczne: teoria – idee – praktyka*, Warszawa 2017.
5. Dziubiński Z., *Sport w perspektywie św. Jana Pawła II i św. Jana Bosko*, Warszawa 2017.
6. Giddens A., *Modernity and Self-Identity*, Stanford 1991.
7. Kosiewicz J., *Moralność i sport*, Warszawa 2016.
8. Kowalczyk S., *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin 2010.
9. Krawczyk Z., *Kategorie etyki sportu*, [w:] Tenże, *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa 2000.
10. Lipiec I., *Homo Olimpicus*, Kraków 2017.
11. Ipoński W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.
12. Merton R., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.
13. Müller N., *O znaczeniu fair play w sporcie na przestrzeni stuleci*, [w:] Z. Żukowska (red.), *Fair play, sport, edukacja*, Warszawa 1996.
14. Ossowska M., *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warszawa 1963.
15. Sztopmka P., *Kultura zaufania*, [w:] Tenże, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2005.
16. Sztopmka P., *Zaufanie*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Supplement*, Warszawa 2005.
17. Veblen T., *Teoria klasy próżniaczy*, Warszawa 1971.
18. Zuchora K., *Dialogi olimpijskie. O pięknie i pokoju, etyce i polityce, solidarności i edukacji*, Warszawa 2016.

Social Trust as a fair play factor in sport**Summary**

The aim is to find out dependencies between social trust and fair play in sport. Regarding that aim, the attention is focused on analysis of findings made by representatives of the humanities and social sciences. We assume a perspective of structural functionalism and social interactionism, which help to get to know the problem we are interested in.

The conducted analysis confirms dependencies between social trust and fair play in sport. If there is a high level of trust in society, it results in a high level of acceptance of fair play principles and of behaving in accordance with them, what – as a consequence – creates a general fair play culture in sport. It has been also found out that respecting fair play in sport is influenced by many other factors of various provenance, but they are first of all factors external to sport.

Keywords: social trust, fair play, sport, structural functionalism, social interactionism